

ALBERT VANHOYE SJ, PETER S. WILLIAMSON

List do Galatów

Katolicki
Komentarz
do Pisma
Świętego



w|drodze

ALBERT VANHOYE SJ, PETER S. WILLIAMSON

List do Galatów

Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Przełożył Aleksander Gomola

 Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Tytuł oryginału

Galatians

Copyright © 2019 by Peter S. Williamson

Originally published in English under the title *Galatians* by Baker Academic, a division of Baker Publishing Group, Grand Rapids, Michigan, 49516, USA. All rights reserved.

© Copyright for this edition by Wydawnictwo w DRODZE, 2022

Redaktorzy serii – PETER S. WILLIAMSON, MARY HEALY, KEVIN PERROTTA

Redaktor naukowy wydania polskiego – KS. PROF. DR HAB. FRANCISZEK MICKIEWICZ SAC

Redaktor prowadząca – EWA KUBIAK

Redakcja – AGNIESZKA CZAPCZYK

Korekta – LIDIA KOZŁOWSKA, AGNIESZKA CZAPCZYK

Skład i redakcja techniczna – JÓZEFA KURPISZ

Projekt okładki i layoutu – KRZYSZTOF LORCZYK OP

Opracowanie projektu graficznego okładki na podstawie reprodukcji: CARL BARON VON VITTINGHOFF, *Dwaj kontemplujący mnisi* (1809 r.) oraz ANONIM, *Chrystus trzymający kulę ziemską zwieńczoną krzyżem* (ok. 1600–1680). Ze zbiorów Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku.

NIHIL OBSTAT

Poznań, dnia 10 grudnia 2021 roku, KS. DR TOMASZ SIUDA, cenzor

IMPRIMATUR

Poznań, dnia 11 grudnia 2021 roku nr 7216/2021, BISKUP GRZEGORZ BALCEREK, wikariusz generalny

ISBN 978-83-7906-495-3

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów w DRODZE sp. z o.o.

Wydanie I

ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań

tel. 61 850 47 52

sprzedaz@wdrodze.pl

www.wdrodze.pl

Druk i oprawa: DRUKARNIA POZKAŁ, Inowrocław

Wydrukowano na LUX CREAM 80 g, vol. 1.6

Spis treści

WSTĘP OD REDAKTORÓW SERII	IX
NOTA OD WYDAWCY AMERYKAŃSKIEGO	XIII
SKRÓTY I OZNACZENIA	XV
WSTĘP	XIX
SCHEMAT LISTU DO GALATÓW	XXXIII
Niezwykły początek (1,1–5)	1
Mocne słowa: Paweł zajmuje stanowisko (1,6–10)	7
CZĘŚĆ 1: PAWEŁ BRONI SWOJEJ EWANGELII, ODWOŁUJĄC SIĘ DO WŁASNEJ BIOGRAFII (1,11–2,21)	
Powołanie Pawła do głoszenia Ewangelii pochodzi z objawienia Bożego (1,11–24)	17
Oficjalne uznanie Ewangelii Pawła (2,1–10)	37
Konflikt z Piotrem w Antiochii (2,11–14)	55
Ewangelia Pawła (2,15–21)	65
CZĘŚĆ 2: ARGUMENTY Z DOŚWIADCZENIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO I Z PISMA (3,1–5,12)	
Trzy krótkie argumenty za tym, że wiara jest ważniejsza od uczynków wymaganych przez Prawo (3,1–18)	87
Tymczasowa rola Prawa, nadzwyczajne korzyści wiary (3,19–29)	115
Przybranie za synów i córki Boga (4,1–11)	137
Osobisty apel Pawła (4,12–20)	159
Jeszcze jeden argument z Pisma (4,21–31)	167
Końcowe wezwania, by żyć jak ludzie wolni (5,1–12)	183
CZĘŚĆ 3: WEZWANIE DO ŻYCIA W SPOSÓB CHRZEŚCIJAŃSKI (5,13–6,10)	
Wolność, miłość i życie w Duchu (5,13–25)	203
Rady dotyczące chrześcijańskiego życia wspólnotowego (5,26–6,10)	221
Ostatnie słowa i podpis Pawła (6,11–18)	229
SUGEROWANE LEKTURY	239
SŁOWNICZEK	241
INDEKS TEMATÓW DUSZPASTERSKICH	245
INDEKS TEKSTÓW WYRÓŻNIONYCH	246
SPIS ILUSTRACJI	247

List do Galatów 1,1–5

W swoich listach do Kościołów Paweł nie stosuje wstępów charakterystycznych dla innych listów jego czasów, z typowym pozdrowieniem, jakie odnajdujemy na przykład w Dziejach Apostolskich: „Klaudiusz Lizjasz dostojnemu namiestnikowi Feliksowi – pozdrowienie” (23,26; „pozdrowienie”, czyli dosłownie „raduj się”). List do Galatów wyróżnia się jeszcze bardziej. Paweł przedstawia siebie jako apostoła Chrystusa, wspomina jako nadawców jednego lub dwóch współpracowników i wymienia Kościół będący adresatem, wraz z pochlebnym opisem relacji jego członków z Bogiem. Potem następuje życzenie, a zarazem modlitwa o to, by adresaci mogli cieszyć się łaską i pokojem. Po takim pozdrowieniu Paweł zazwyczaj dziękuje Bogu za adresatów i za Jego w nich działanie. Jednak kryzys, który dostrzega w Galacji i który skłonił go do napisania listu (zob. *Tło historyczne listu* we Wstępie na s. xxviii) każe mu odejść od tego zwyczajowego schematu.

POZDROWIENIE (1,1–5)

¹Paweł, apostoł nie z ludzkiego ustanowienia czy zlecenia, lecz z ustanowienia Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który Go wskrzesił z martwych [Paweł, apostoł wysłany nie od ludzi i nie przez człowieka, lecz przez Jezusa Chrystusa i przez Boga Ojca, który Go wskrzesił z martwych, PWJ], ²oraz wszyscy bracia, którzy są ze mną – do Kościołów Galacji: ³Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa, ⁴który wydał samego siebie za nasze grzechy, aby wyrwać nas z obecnego złego świata, zgodnie z wolą Boga i Ojca naszego. ⁵Jemu to chwała na wieki wieków! Amen.

NT: DZ 2,24; 9,15; 16,6; RZ 1,7; GA 2,20

KKK: dar Chrystusa jest wolą Ojca, 2824

[1,1-4] Podobnie jak inne pisma, Paweł rozpoczyna List do Galatów modlitwą-życzeniem pod adresem adresatów (w. 3). Zamiast pozdrowienia „raduj się” (gr. *chaire*), którym rozpoczynały się zazwyczaj w tamtej epoce listy świeckie, Paweł modli się, by jego słuchacze mogli cieszyć się **łaską** (gr. *charis*), darmowym względem Boga, oraz **pokojem**. Mamy tu echo tradycyjnego pozdrowienia żydowskiego (2 MCH 1,1). Łaska i pokój pochodzą z takiej relacji z Bogiem, która widzi w nim **naszego Ojca**, i z relacji z Jego Synem, †Mesjaszem. Mówiąc „nasz”, Paweł odwołuje się do przekonania, które dzieli z Galatami jako ich brat w wierze. Przywołanie łaski i pokoju od Boga i Jezusa Chrystusa wskazuje, że list apostoła będzie czytany podczas zgromadzenia liturgicznego wspólnoty kościelnej i jest wyrazem jego uczestnictwa w tym zgromadzeniu.

Jeśli jednak uwzględnimy inne elementy, List do Galatów zaczyna się inaczej niż pozostałe jego listy. Zaraz po imieniu nadawcy i tytule **apostoła** pojawia się ostra partykuła przecząca: **nie**, po której następuje zaprzeczenie wyrażone spójnikiem: **lecz**. Taki polemiczny ton na początku listu to rzecz niezwykła. Paweł czuje potrzebę, by z miejsca zaprotestować przeciwko niektórym opiniom na temat natury jego urzędu i by potwierdzić z całą mocą Boże pochodzenie swego apostołskiego powołania. Możemy z tego wnioskować, że ci, którzy nie chcieli widzieć w nim apostoła, dyskredytowali go w oczach Galatów, rozpowszechniając, być może, twierdzenia, że nie jest apostołem Chrystusa w pełnym sensie tego słowa, lecz tylko wysłannikiem gminy w Antiochii, Kościoła, w którym rozpoczął swoją działalność misyjną¹. Paweł zdecydowanie zaprzecza temu, jakoby jego misja była **od ludzi** (PWJ) lub została mu przekazana za pośrednictwem człowieka, takiego jak Piotr lub inny z apostołów. Pisze, że swój urząd apostołski otrzymał **przez Jezusa Chrystusa i przez Boga Ojca** (PWJ).

Zwróćmy uwagę na kontrast między wyrażeniami „od ludzi” i „przez Jezusa Chrystusa”, który pokazuje, że dla Pawła Jezus Chrystus nie jest zwykłym człowiekiem, lecz osobą boską. Znaczące jest zatem to, w jaki sposób Paweł używa przyimków w tym zdaniu. W jego pierwszej części Paweł używa dwóch przyimków: „o d ludzi” i „p r z e człowieka” i dlatego w pierwszej chwili moglibyśmy spodziewać się ich powtórzenia w drugiej części zdania w formie wyrażenia „p r z e Jezusa Chrystusa

¹ DZ 13,1-3. Zob. 2 KOR 8,23, gdzie mamy przykład użycia przez Pawła słowa „apostołowie” w odniesieniu do wysłanników Kościołów.

o d Boga Ojca”. Zamiast tego Paweł używa łącznie w odniesieniu do Chrystusa i Ojca tylko jednego przyimka – „przez” – wskazując na jedność Chrystusa z Ojcem². Podobnie w wersecie 3 Paweł korzysta również z jednego przyimka „od”, by ukazać **Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa** jako jedno źródło łaski i pokoju.

Odrzucając w pierwszym zdaniu twierdzenie, że jego apostołstwo pochodzi od ludzi, Paweł wprowadza w pierwszą, autobiograficzną część listu (1,11–2,21), w której będzie on bronić Bożego pochodzenia głoszonej przez siebie Ewangelii (1,11–12). Inne elementy tej części listu przygotowują jego drugą, bardziej doktrynalną część (3,1–5,12). Paweł przywołuje natychmiast podstawowe treści 1 Pawła, które, jak się wydaje, Galaci nie w pełni pojęli, a mianowicie zmartwychwstanie Chrystusa (1,1) oraz Jego mękę i śmierć, przez które wydał samego siebie za naszą wolność (1,4). Tymczasem okazuje się, że Galaci są na drodze powrotu do niewoli (4,9; 5,1)!

Paweł, podobnie jak najwcześniejsze nauczanie apostołskie, przedstawia zmartwychwstanie jako dzieło **Boga Ojca, który wskrzesił Jezusa z martwych**³. W odniesieniu do męki apostoł łączy dwie wczesne formuły z tradycji ewangelicznej. Pierwsza z nich zawiera słowa Jezusa mówiącego, że Syn Człowieczy przyszedł, by „oddać” swoje życie jako okup za wielu (MT 20,28; MK 10,45); druga to słowa, że Chrystus umarł „za nasze grzechy” (1 KOR 15,3). Sformułowanie Pawła piszącego o **Chrystusie, który wydał samego siebie za nasze grzechy**, podkreśla całkowite osobiste zaangażowanie Chrystusa w nasze zbawienie. Paweł podkreślił to jeszcze bardziej w drugim rozdziale listu (2,20), pisząc o miłości Chrystusa.

Chrystus ofiarował siebie, by **wyrwać nas** z obecnego złego świata, i jest to wyzwolenie analogiczne do wyjścia z niewoli egipskiej, kiedy to Bóg widział udrękę swego ludu i zstąpił, aby „go wyrwać z rąk Egiptu” (WJ 3,8; zob. WJ 18,9–10; DZ 7,34). Cel Chrystusa pozostaje zatem całkowicie w **zgodzie z wolą Boga i Ojca naszego** (GA 1,4), który pragnie tego zbawienia. Ze strony Chrystusa odkupienie jest natomiast aktem posłuszeństwa wobec Ojca (zob. RZ 5,19; FLP 2,8) i przejawem wielkodusznej miłości do ludzi (zob. GA 2,20; EF 5,2.25–26). Chrystus nie wyzwala ludzi z Egiptu, lecz z **obecnego złego świata**. To sformułowanie odnosi się do rozróżnienia stosowanego

² W oryginale greckim brak przyimka „przez” zastosowanego przez tłumacza PWJ w wyrażeniu „przez Boga Ojca” (GA 1,1) – przyp. tłum.

³ DZ 2,24.32; 3,15; 4,10; 1 TES 1,10. Inne teksty podkreślają w zmartwychwstaniu aktywną rolę Chrystusa lub Ducha Świętego (MK 16,6; J 10,17–18; RZ 8,11; 1 TES 4,14; 2 TM 2,8).

przez Żydów i chrześcijan z czasów Pawła między „tym światem” a „światem, który przyjdzie”⁴. Gdy obecny świat został stworzony, wszystko było w nim „bardzo dobre” (RDZ 1,31), teraz jednak jest w nim zło, ponieważ został poddany Szatanowi, „władcy tego świata” (J 12,31), z powodu grzechu. Świat, który przyjdzie, będzie wynikiem interwencji Boga ustanawiającego swoje królestwo.

Żydzi oczekiwali, że przejście z tego świata do świata przyszłego nastąpi w czasach mesjańskich. Spodziewali się wyraźnego chronologicznego rozdzielenia obu tych światów:

ŚWIAT OBECNY / ŚWIAT PRZYSZŁY

Pierwsi chrześcijanie uświadomili sobie, że świat przyszły rozpoczął się z chwilą zmartwychwstania Chrystusa (zob. linia pionowa 1 na rysunku poniżej), aczkolwiek obecny zły świat trwa jeszcze na jakiś czas, aż do powrotu Chrystusa (linia pozioma 2). Dlatego Jego wyznawcy mieli świadomość, że żyją w czasie, w którym świat obecny i przyszły trwają jednocześnie⁵.

ŚWIAT PRZYSZŁY / NOWE STWORZENIE

	JEDNOCZESNE TRWANIE ŚWIATÓW	NOWE NIEBO I NOWA ZIEMIA
TEN ŚWIAT	1	2

Chrześcijanie nie należą już do obecnego świata, lecz do „nowego stworzenia” (GA 6,15; zob. 2 KOR 5,17). Znajdują się w tym świecie, lecz – ponieważ mają nowe życie w Chrystusie – nie muszą dłużej dostosowywać się do tego świata (RZ 12,2).

W wersecie 4 Paweł przygotowuje adresatów na nauczanie, w którym czas pozostawania w niewoli „żywołów tego świata” przeciwstawi czasowi wolności, który uzyskał dla nas Chrystus (zob. GA 3,23–25; 4,3–5) zachęcając gorąco Galatów, by w niej mocno trwali (5,1)⁶.

⁴ Zob. MT 12,32; 24,3; ŁK 18,30; EF 1,21; HBR 6,5.

⁵ Schemat za: Michael Gorman, *Apostle of the Crucified Lord*, Eerdmans, Grand Rapids (MI) 2016, s. 172; wykorzystane za zgodą wydawcy.

⁶ W dalszej części listu Paweł nie będzie już używał słowa *aiōn* („wiek”, „doczesność”, „świat doczesny”), lecz mówiąc o żywiołach „świata”, posłuży się terminem *kosmos* („świat”).

Nawiązując do obecnego świata, Paweł przygotowuje także grunt dla ostatniej części listu, będącej zachętą do życia godnego chrześcijanina (5,13-6,10). Chrześcijanie, wyrwani i uwolnieni z mocy tego złego świata, mają żyć w sposób zgodny z ich nowym życiem w Chrystusie. Otrzymali tešchatologiczny dar Ducha, który sprzeciwia się ꜥcielesnym i ꜥwiatowym sposobom życia. Przeciwieństwo między obecnym złym ꜥwiatem i ꜥwiatem, który ma przyjść, znajduje swe odzwierciedlenie w napięciu między ciałem a Duchem, które jest widoczne w życiu chrześcijanina (5,16-25).

Widzimy zatem, że główna myśl listu została zasygnalizowana już w kilku pierwszych wersetach. Paweł z wyprzedzeniem myśli o tym, co powie. Nie znaczy to jednak, że list będzie starannie skonstruowanym wywodem. Doświadczeni mówcy i metodyczni nauczyciele starają się nie tylko przedstawić przekonujące argumenty, lecz także wyrazić je w sposób zorganizowany. Przygotowują należycie uporządkowany wywód, podzielony tak klarownie, jak to możliwe, na sekcje i podsekcje, i poświęcają dużo czasu na to, by poprawić każde zdanie, eliminując wszelkie niejasności, ułomności i nieregularności. Paweł nie należy do takich osób i pisze dość gwałtownym stylem⁷. Myśli długo i usilnie nad tym, co chce powiedzieć, jednak kiedy prowadzi myśl, nie zwraca szczególnej uwagi na formę, w jakiej ją przedstawia. Ma przed sobą wyraźny cel, gdy jednak przychodzi pora na dyktowanie listu, nigdy się nie cofa, by oddać swą myśl z większą pedanterią (jak robi to na przykład autor Listu do Hebrajczyków), ani by przejrzeć tekst i poprawić styl. Sunie szybko do przodu, pchany pasją i przekonaniem.

Widać to bardzo dobrze zwłaszcza w Liście do Galatów, gdzie Paweł ledwie się przedstawił, a już rozpoczyna wywód. Inni autorzy przeznacziliby być może więcej miejsca na grzeczności, on jednak uważa, że sprawa jest pilna i od razu przechodzi do rzeczy. Wydaje się, że chce powiedzieć coś ważnego nawet przez słowa: **oraz wszyscy bracia, którzy są ze mną** (w. 2). Na początku innych listów zazwyczaj

⁷ Niektórzy mogą mieć wątpliwości, czy powyższe uwagi dotyczące stylu Pawła odnoszą się do Listu do Rzymian; z pewnością nie mają zastosowania do Listu do Efezjan i Listu do Kolosan, napisanych zdaniem niektórych biblistów przez jednego z uczniów Pawła już po śmierci apostoła. Z kolei badacze przypisujący ich autorstwo Pawłowi tłumaczą różnice stylistyczne współdziałaniem sekretarza i tym, że przebywający wówczas w więzieniu Paweł miał, być może, więcej czasu na redagowanie tekstu.

wspomina z imienia jednego lub kilku współpracowników (Sylwana, Sostenesa, a zwłaszcza Tymoteusza) jako współautorów listu. Tu nie pojawia się żadne imię, jedynie ogólne wskazanie na inne osoby. Wskazując na siebie jako jedyne autora, Paweł podkreśla z wielką mocą swój osobisty autorytet. Równocześnie informacja, że są z nim „inni bracia”, wskazuje, iż w tym, co chce przekazać chrześcijanom w Galacji, nie jest osamotniony. W ten sposób podwójnie wzmacnia swoje stanowisko.

Podobnie lakoniczne przedstawienie adresatów – **Kościół Galacji** – bez żadnych komplementów lub słów pochwały pod ich adresem podpowiada istniejące napięcie. Taki ton kontrastuje wyraźnie ze sformułowaniami innych listów. Na przykład na początku Pierwszego Listu do Koryntian znajdziemy aż trzy określenia wyrażające uznanie i podziw dla adresatów: „do Kościoła B o ż e g o w Koryncie, do tych, którzy zostali u ś w i ę c e n i w Jezusie Chrystusie i powołani do ś w i ę t o ś c i” (1,2). W pozdrowieniu Listu do Rzymian Paweł pisze: „Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych” (1,7). W Liście do Galatów nie ma żadnej wzmianki o Kościołach „Bożych”, żadnych „umiłowanych”, żadnych „powołanych do świętości”, ponieważ Paweł chce od razu zwrócić ich uwagę na niecierpiącą zwłoki kwestię.

[1,5] Nawet formułę †doksologiczną w wersecie 5: **Jemu to chwała na wieki wieków**, można wyjaśnić tym, jak Paweł postrzega sytuację w Galacji. W innych listach nigdy nie umieszcza †doksologii na początku. Dlaczego zatem zdecydował się na to w tym liście? Gdy pisze do innych gmin, jego pierwsze słowa po pozdrowieniu to zazwyczaj „dziękuję Bogu” lub „niech będzie błogosławiony Bóg”, a później najczęściej dziękuje Bogu za łaskę obficie wylaną na adresatów. Tutaj pierwsze słowa po adresie i pozdrowieniu będą odmienne. Nie mówi: „dziękuję Bogu”, lecz „nadziwić się nie mogę”, a potem od razu pojawia się ostra nagana. Uważał, że w tych okolicznościach nie będzie rzeczą właściwą dziękowanie Bogu za Galatów (aczkolwiek później powie im, jak bardzo ich kocha: 4,19–20). Równocześnie jednak nie chciał zrezygnować z oddania chwały Bogu. Zasadne jest zatem przypuszczenie, że doksologia rekompensuje nieobecność otwierającej list modlitwy dziękczynnej i z góry sygnalizuje, że Paweł nie będzie chwalił adresatów.

List do Galatów 1,6–10

Otwierając list pozdrowienie sugerowało istnienie sporu między Pawłem a adresatami. W następnych słowach mówi od razu, co skłoniło go do napisania listu, i prezentuje w kategoriycznym tonie swoje stanowisko.

SUROWA NAGANA (1,6–10)

⁶Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii. ⁷Innej jednak Ewangelii nie ma: są tylko jacyś ludzie, którzy sięją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekreślić Ewangelię Chrystusową. ⁸Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy – niech będzie przeklęty! ⁹Już to przedtem powiedzieliśmy, a teraz jeszcze mówię: Gdyby wam ktoś głosił Ewangelię różną od tej, którą [od nas] otrzymaliście – niech będzie przeklęty! ¹⁰A zatem teraz: czy zabiegam o względy ludzi, czy raczej Boga? Czy ludziom staram się przypodobać? Gdybym jeszcze ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa.

NT: DZ 15,24; 2 KOR 11,4, 14; 1 TES 2,4; JUD 1,3

KKK: Ewangelia, 75–76

Te wersety wprowadzają temat listu: Pawłową obronę †Ewangelii i stanowczy sprzeciw wobec przyjmowania przez Galatów jej wypaczonej formy. Ten temat nie zostaje przedstawiony na sposób akademicki, lecz z wielkim zaangażowaniem. Paweł nie zaczyna od prostego przedstawienia swego problemu, lecz przystępuje, można powiedzieć, od razu do walki, wymachując najgroźniejszą bronią – powtórną

kilkakrotnie anatemą. Nie jest to język chłodnej i zdystansowanej prezentacji zagadnienia, lecz pełna animuszu konfrontacja.

Dlaczego Paweł jest tak przejęty? Jak wskazuje na to wyraźnie ciąg dalszy listu, okazuje się, że Galaci słuchają chrześcijan pochodzenia żydowskiego, którzy im mówią, że nie wystarczy uwierzyć w Chrystusa i przyjąć chrzest. Twierdzą, że chrześcijanie wywodzący się z \dagger pogan muszą poddać się obrzezaniu i zachowywać \dagger Prawo Mojżeszowe (zob. *Tło historyczne listu* we Wstępie na s. xxviii). Paweł zauważa, że takie nauczanie jest nie tylko błędne, ale stoi w zasadniczej sprzeczności z Ewangelią, do głoszenia której został posłany. Dlaczego jest ono błędne, wyjaśni w 2,15–21.

[1,6] Jego pierwsze słowa – **nadziwić się nie mogę** – wyrażają reakcję na tę sytuację: zdumienie i zawód. Mówi mniej więcej: „Nie spodziewałem się po was czegoś takiego!”. Potem doprawia swoją naganę sarkazmem. Nie może się nadziwić, że Galaci **tak szybko** porzucili jego nauczanie i **przeszli** na inną stronę. Ich postępowanie to rodzaj dezercji, co gorsza, dezercji w stosunku do **Tego**, który ich powołał, i to do Niego odwracają się plecami. On włączył ich w cudowny plan wielkodusznej miłości, w **łaskę Chrystusa**, a oni Go opuszczają i idą gdzie indziej. Cóż za głupota! To haniebne i oburzające! Paweł nie wyjaśnia okoliczności całej sytuacji ani nie pisze, w jaki sposób się o niej dowiedział. Stwierdza po prostu to, co widzi.

Paweł pisze w czasie teraźniejszym – „chcecie przejść” – ponieważ to oburzające zachowanie wciąż trwa: Galaci w tej chwili przechodzą od Boga do kogoś innego i porzucają Jego powołanie. Apostoł obserwuje rozgrywający się na jego oczach dramat i jest przerażony. Czas teraźniejszy wskazuje jednak równocześnie, że sprawa nie jest przesądzona. Czasami komentatorzy nie dostrzegają zastosowanego tu czasu teraźniejszego i przedstawiają sytuację w taki sposób, jakoby Galaci już zupełnie porzucili \dagger wiarę. Paweł jednak wcale nie mówi, że jego adresaci przeszli **do innej Ewangelii**, lecz że dopiero to robią. Jego list to nie ostateczne wydanie wyroku w sprawie, której nie da się już uratować, lecz interwencja mająca powstrzymać niedopuszczalny bieg wydarzeń.

Paweł chce swoimi pierwszymi słowami wstrząsnąć odbiorcami listu. Najprawdopodobniej wcale nie sądzili, że rozważając konieczność poddania się obrzezaniu, odwracali się plecami do Boga. Przeciwnie, wydaje się, że ich pragnieniem było zademonstrowanie jeszcze większej wierności Jego woli wyrażonej w Pismach, które czytali, a które nazywamy dzisiaj Starym Testamentem. Paweł jednak widzi

to wszystko inaczej i w jego przekonaniu są na prostej drodze do zagłady. Chce ich postawić przed jednoznacznym wyborem. Sytuacja jest śmiertelnie poważna i dlatego Paweł używa bardzo mocnych słów.

**TŁO BIBLIJNE:
ZNACZENIE
SŁOWA
„EWANGELIA”
W NOWYM
TESTAMENCIE**

Paradoksalnie, rzeczownik „ewangelia” (gr. *euangelion* – „dobra nowina”) rzadko pojawia się w ewangeljach (łącznie dwanaście razy, nigdy w Ewangelii Łukasza i Jana), natomiast jest używany bardzo często przez św. Pawła (aż sześćdziesiąt razy!). W każdym wypadku termin ten oznacza głoszenie wiary chrześcijańskiej. Cztery ewangelie otwierające Nowy Testament niemal na pewno nie były jeszcze napisane w czasie, gdy Paweł kierował swój list do Galatów. Słowem tym zaczęto określać każdą z ewangelii kanonicznych dopiero w drugim stuleciu.

Natomiast zarówno Paweł, jak i ewangelisti posługują się czasownikiem „przynosić dobrą nowinę, głosić Ewangelię” (gr. *euangelidzomai*, od którego pochodzi „ewangelizować”). Według Mateusza, Marka i Łukasza Ewangelia, którą głosił Jezus, koncentrowała się na dobrej nowinie, że oto rozpoczęło się długo oczekiwane przez ludzi królestwo Boże, do którego zaprasza wszystkich posłusznych wezwaniu, by się nawrócić i uwierzyć. Jezus w czasie swej działalności objawił także, że jest †Mesjaszem (Pomazańcem Boga) i Synem Bożym, aczkolwiek Jego uczniowie dopiero po Jego zmartwychwstaniu zrozumieli w pełni to, co im mówił.

Ewangelia głoszona w Dziejach Apostolskich także obwieszcza nadejście królestwa Bożego, koncentruje się jednak przede wszystkim na Jezusie jako Mesjaszu i Synu Bożym oraz na Jego śmierci i zmartwychwstaniu będących wypełnieniem Pisma i potwierdzających Jego orędzie i mesjańską tożsamość. Apostołowie wzywali wszystkich, by się nawrócili, uwierzyli, przyjęli chrzest i dar Ducha Świętego, jeśli chcą być zbawieni¹. Początkowo głosili tę Dobrą Nowinę przede wszystkim Żydom, tak jak Jezus, ale po wizji Piotra i jego wizycie w domu Korneliusza (DZ 10–11) zaczęli przepowiadać ją wszystkim †narodom, począwszy od Jerozolimy, wypełniając w ten sposób nakaz Jezusa oraz wcześniejsze prorocтва (MT 28,18–20; DZ 1,8; IZ 2,1–5). Orędzie

¹ DZ 2,38–40; 4,12; 13,26.48; 16,31; 28,28.

głoszone przez apostołów Żydom, znającym już prawdziwego Boga i Stary Testament, różniło się siłą rzeczy pod pewnymi względami od tego, co głosili poganom, którzy musieli najpierw porzucić politeizm i zacząć służyć prawdziwemu Bogu. Dzieje Apostolskie zawierają mowy Piotra i Pawła, które są przykładem apostołowskiego nauczania skierowanego do Żydom (DZ 2,14–40; 13,16–41) i do pogan (DZ 14,15–17; 17,22–31).

Pierwszy wielki spór doktrynalny, z którym musiał uporać się Kościół pierwotny, dotyczył tego, czy poganie wierzący w Jezusa muszą stać się Żydami przez obrzezanie i zachowywać Prawo Mojżeszowe, by dostąpić łusprawiedliwienia (DZ 15). W Liście do Galatów Paweł podejmuje tę kwestię, pokazując, że kryje się za nią kluczowa prawda dotycząca tego, co jest podstawą naszego usprawiedliwienia.

[1,7] W pierwszej chwili wydaje się, że Paweł sam sobie przeczy: powiada, że Galaci chcą przejść do „innej Ewangelii”, a potem dodaje, że **innej jednak Ewangelii nie ma**. Co prawda w wersecie 7 drugiego rozdziału wspomni o dwóch formach głoszenia Ewangelii – jednej skierowanej do Żydom, drugiej skierowanej do pogan, w tym miejscu chce nam jednak powiedzieć, że Ewangelia jego przeciwników nie jest prawdziwą Ewangelią. To i n n a Ewangelia, podważająca prawdziwą Ewangelię. Czym jest ta fałszywa Ewangelia? Paweł nie musi tego wyjaśniać, ponieważ Galaci wiedzą, o czym mówi: o wymogu obrzezania i przestrzegania Prawa Mojżeszowego, który zaczęli dodawać do wiary w Chrystusa. Równocześnie nie rozumieją, co złego jest w takim nauczaniu. Dlaczego nie można praktykować tego, co Żydzi praktykują od wieków? Nie ma miejsca na wątpliwości co do diagnozy Pawła na temat tej sytuacji; uważa on, że gra toczy się o całą Ewangelię.

[1,8–9] Paweł mówi o sobie, że jest apostołem „przeznaczony[m] do głoszenia Ewangelii Bożej” (RZ 1,1). Ilekroć coś dotyczy Ewangelii, reaguje natychmiast. Myśl o wypaczeniu Ewangelii jest dla niego nie do przyjęcia. Dlatego błyskawicznie i energicznie zajmuje stanowisko, rzucając klątwy na każdego, niezależnie od tego, kimkolwiek by był, jeśli będzie głosić Galatom inną Ewangelię od tej, którą sam głosił. Dwukrotnie mówi: **niech będzie przeklęty** (gr. *anathēma*), z czego widać wyraźnie, że jeśli chodzi o treść wiary, Paweł nie godzi się na żadne kompromisy, ponieważ jest to kwestia duchowego życia lub śmierci. Jest tak głęboko przekonany o słuszności

swojej postawy, że czuje potrzebę, by powtórzyć i podkreślić swoją klątwę. Mówiąc o wcześniejszym ewangelizowaniu Galatów, używa pierwszej osoby liczby mnogiej („gdybyśmy”, „już to przedtem powiedzieliśmy”), ponieważ pomagali mu w tej pracy inni, zaś w drugiej podróży misyjnej towarzyszyli mu Tymoteusz i Sylwan (DZ 15,40-16,4; 1 TES 1,1). Później przedstawia jeszcze raz własne zdanie już w pierwszej osobie – **a teraz jeszcze mówię** – ponieważ ten list dyktuje już sam.

W wersecie 8 mamy znaczący szczegół, pokazujący zdecydowaną postawę Pawła i to, co liczy się dla niego najbardziej. Zaczyna od nieprawdopodobnej hipotezy, iż on i jego towarzysze w apostołstwie mieliby głosić inną Ewangelię. Nawet wówczas Paweł nie wahałby się postąpić tak samo i samego siebie oraz swoich towarzyszy obłożyć klątwą. Widać z tego wyraźnie, że Pawłowi nie chodzi o siebie samego, lecz o głoszoną przezeń Ewangelię. Sprawa nie dotyczy jego osobistego autorytetu, lecz prawdy wiary. W następnej sekcji sytuacja się zmieni i Paweł będzie bronił swego stanowiska. Jego celem będzie jednak cały czas obrona Ewangelii w tej postaci, w jakiej głosi ją poganom, dowodząc, że pochodzi bezpośrednio od Chrystusa.

Apostoł posuwa się nawet do twierdzenia, że gdyby sam **anioł z nieba** głosił Galatom inne orędzie, trzeba je odrzucić: Ewangelia Jezusa Chrystusa to probierz każdego innego objawienia. Te słowa nadal mają ogromne znaczenie, ponieważ zarówno islam, jak i mormonizm głoszą co innego w kwestii rzekomego autorytetu aniołów.

Dlaczego „inna Ewangelia” wywołuje u Pawła taką irytację? Czy jest to spowodowane wyłącznie jego porywczym charakterem? Jak pisze w innym liście, Ewangelia jest „mocą Bożą ku zbawieniu” (RZ 1,16). Nie ma nic cenniejszego dla każdego z ludzi i całej ludzkości niż zbawienie wieczne. Dzięki Ewangelii Jezusa Chrystusa jest ono dostępne każdemu. Żeby zrozumieć lepiej punkt widzenia Pawła, posłużmy się prostą analogią. Jaka jest wartość miliona fałszywych dolarów? Żadna. Paweł boi się, że jego ukochani Galaci, chrześcijanie wywodzący się z pogan, gotowi są wymienić dobrą monetę na fałszywy pieniądz, w wyniku czego zostaną z niczym. Dlatego właśnie przemawia tak gwałtownie.

I jeszcze inna analogia; gdy ktoś nieświadomie sięga po szklankę z trucizną, to jeśli chcemy pomóc takiej osobie, nie będziemy się uśmiechać i zagadywać do niej, lecz wyrwiemy albo wytrącimy jej z ręki tę szklankę. Będzie to działanie niepozbawione przemocy, to prawda, ale wynikające z miłości. Mocne słowa Pawła skierowane do Galatów to również przejaw miłości. Galaci właśnie przechodzą od Ewangelii do

nauczania, które spowoduje, że utracą zbawienie, gdyż będą go poszukiwać w przestrzeganiu przepisów religijnych, a nie w wierze w Chrystusa. Paweł musi coś zrobić!

ŻYWA
TRADYCJA:
POCHODZE-
NIE SŁOWA
„ANATEMA”
W TRADYCJI
CHRZEŚCIJAŃ-
SKIEJ

W zwyczajowym użyciu greckie *anathēma* oznacza „dar wotywny” (zob. np. ŁK 21,5), jednak w †Septuagincie termin ten jest tłumaczeniem hebrajskiego *herem*, oznaczającego „coś przeznaczonego na zniszczenie” ze względów religijnych (zob. „kłątwa” w PWT 13,16 i JOZ 6,17). W Liście do Galatów mamy analogiczne znaczenie tego słowa – *anathēma* to kłątwa oznaczająca oddzielenie od ludu Bożego. Paweł odwołuje się w tym miejscu nie tylko do sądu Boga, lecz także do najsurowszej kary Kościoła za złe postępowanie, czyli do ekskomuniki (zob. 1 KOR 5,1–5; 1 TM 1,20; TT 3,10–11).

Za sprawą użycia tego terminu w Liście do Galatów (a potem jeszcze raz w 1 KOR 16,22) wszedł on do tradycji Kościoła. Później stosowano go podczas uroczystych deklaracji soborowych. Oto dwa przykłady jego użycia z kanonów Soboru Trydenckiego:

Gdyby ktoś mówił, że człowiek może być usprawiedliwiony przed Bogiem przez swoje własne czyny, dokonywane siłami natury ludzkiej albo z pomocą nauki Prawa, ale bez łaski Bożej przez Jezusa Chrystusa – niech będzie wyklęty [dosł. *anathema sit*]².

Gdyby ktoś mówił, że chrześcijanie mogą mieć jednocześnie wiele żon i że żadne Boże prawo tego nie zakazuje – niech będzie wyklęty³.

W niektórych wypowiedziach doktrynalnych możemy obserwować napięcie między różnymi aspektami prawdy; mogą one także dopuszczać zmiany w sposobie wyrażania lub rozumienia naszej wiary, nie ma jednak miejsca na kompromis z twierdzeniami sprzecznymi z wiarą.

[1,10] Natychmiast po obu kłątwach Paweł zmienia raptownie temat i pyta prowokacyjnie: **A zatem teraz: czy zabiegam o względy ludzi, czy ludziom staram się**

² Sobór Trydencki, *Kanony o usprawiedliwieniu*, 1, za: *Dokumenty Soborów Powszechnych: tekst, łaciński, polski*, t. 4 (1511–1870): *Lateran v, Trydent, Watykan 1*, oprac. A. Baron, H. Pietras, WAM, Kraków 2004, s. 311.

³ Sobór Trydencki, *Kanony o sakramencie małżeństwa*, 2, za: tamże, s. 717.

przypodobać? Przekład sugeruje, że domyślna odpowiedź na oba pytania jest przecząca, ale pierwsze z nich można przetłumaczyć także jako niewykluczające odpowiedzi pozytywnej: „Czy staram się przekonać ludzi?”. W taki właśnie sposób posługuje się tym czasownikiem Paweł w Drugim Liście do Koryntian, opisując swoją działalność apostołską: „przekonujemy ludzi” (5,11). Kto chce krzewić wiarę, musi umieć przekonywać. Przekonywanie może być bardzo chwalebny działaniem. Tu jednak apostoł ma na myśli co innego, a mianowicie bałamutne przekonywanie ludzi polegające na zmienianiu orędzia Ewangelii, by uczynić je strawniejszym dla odbiorców (zob. 2 KOR 2,17).

Podobnie jest z drugim pytaniem: „Czy ludziom staram się przypodobać?”. W Pierwszym Liście do Koryntian daje siebie za przykład do naśladowania, ponieważ stara się „przypodobać wszystkim pod każdym względem” (10,33), by przyprowadzić ludzi do wiary. Jest jak Żyd, by zjednać sobie Żydów, i jak ludzie poza Prawem Mojżeszowym, by zjednać sobie także ich (1 KOR 9,20–22). Jednakże w Pierwszym Liście do Tesaloniczan stanowczo odrzuca myśl, by zadowolić wszystkich, podkreślając, że głosi Ewangelię, „aby się podobać nie ludziom, ale Bogu” (2,4), i w tym kontekście łączy starania przypodobania się ludziom ze zwodzeniem, nieczystymi intencjami, chęcią zysku, pochlebstwem i szukaniem chwały u ludzi. Właśnie takie zabieganie o względy ludzi ma na myśli w komentowanym tu wersecie, gdyż w ostatnim zdaniu sam odpowiada na własne pytania i oświadcza, że nie da się pogodzić szukania względów u ludzi z byciem sługą Chrystusa: **Gdybym jeszcze ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa.**

Czytając między wierszami, możemy zauważyć, że swoimi pytaniami Paweł czyni aluzję do kierowanych pod jego adresem oskarżeń, które z oburzeniem odrzuca. Oskarżano go mianowicie o to, że głosząc Ewangelię, nie mówił całej prawdy, i że ukrywał przed Galatami część wymogów stawianych przez Boga. Z tego oskarżenia wynika również, iż dopasowywał swój przekaz do gustów i poglądów swoich słuchaczy, by zapewnić sobie większy sukces misyjny. Najwidoczniej po odejściu Pawła zjawili się u Galatów inni misjonarze i zaczęli mówić coś w tym rodzaju: „Ewangelia, którą głosił wam Paweł, jest niepełna. Nie powiedział wam o kilku istotnych zobowiązaniach, takich jak obrzezanie, bo chciał być taktowny. Tymczasem my przynosimy wam całą prawdę Ewangelii, pełne orędzie zbawienia. Nie powinniście aż tak bardzo ufać Pawłowi”.

Apostoł, przeciwstawiając się takim oszczerczym oskarżeniom, wypowiada dwie miażdżące klątwy, potem zaś mówi coś takiego: „Słyszeliście te anatemy? Czy w takim razie dalej sądzicie, że chcę być taktowny? Czy takimi klątwami staram się zdobyć względy ludzi? W żadnym razie”.

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (1,10)

Przestępstwo, o które fałszywie oskarżają Pawła jego przeciwnicy – to, że zmienia, rozwadnia lub bagatelizuje znaczenie wymogów Ewangelii, aby łatwiej ją było przyjąć – może być bardzo rzeczywistą pokusą dla kaznodziejów, nauczycieli i wszystkich chrześcijan w ogólności. Presja, by zmodyfikować głoszone przez nas orędzie, jest największa w odniesieniu do kwestii, w których nauczanie Chrystusa i Jego Kościoła różni się drastycznie od przekonań i zwyczajów otaczającej nas kultury. Pokusa, by zmienić nauczanie chrześcijańskie lub milczeć, może dotyczyć różnych spraw, często jednak chodzi o wyjątkowość osoby Chrystusa, rzeczywistość piekła, nauczanie Pisma Świętego w kwestiach moralności seksualnej, nauczanie Chrystusa o małżeństwie i o świętość życia ludzkiego. Ludzie pobożni wolą czasami nie mówić o złu, jakim jest obmawianie i osądzanie innych, o miłosierdziu Bożym wobec grzeszników, o przewodzeniu jako służbie, o nauczaniu Jezusa w kwestiach pieniędzy i o wezwaniu Chrystusa, by wyjść poza własny krąg i szukać zagubionych. Bardzo łatwo przychodzi nam, sprawującym funkcje kierownicze w Kościele, czy to świeckie, czy wynikające ze święceń, skupiać się nadmiernie na chęci przypodobania się innym, zaniedbując podobanie się Chrystusowi. U wszystkich pełniących posługę widzialna aprobatą innych może niepostrzeżenie zastąpić niewidzialną aprobatę Boga, stanowiącą cel naszych wysiłków. Niektórzy ludzie będą darzyć nas szacunkiem, ponieważ piastujemy wysokie stanowisko, przyciągamy wielu zwolenników lub udaje się nam unikać konfliktów i wtedy możemy doświadczać pokusy, by oceniać samych siebie w ten sam sposób. Tymczasem służba Chrystusowi wymaga niekiedy zajęcia jednoznacznego stanowiska, takiego, które nie spotka się z poklaskiem, ściąganie na nas niepopularność albo będzie kosztować nas awans bądź szczybel kariery. Słowa Pawła przypominają nam, o czyją aprobatę powinniśmy zabiegać: „Gdybym jeszcze ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa”.

List do Galatów 2,15–21

Dochodzimy wreszcie do miejsca, w którym Paweł wyjaśnia błąd teologiczny osób domagających się, by chrześcijanie wywodzący się z \dagger pogaństwa poddawali się obrzezaniu: takie osoby odznaczają się fałszywym rozumieniem podstawy naszej relacji z Bogiem. Ta sekcja stanowi zwięzłe przedstawienie podstawowego nauczania doktrynalnego Listu do Galatów. Tak jak w wypracowaniu przedstawiamy na początku główną tezę, a potem argumenty na jej poparcie, podobnie i ta sekcja, a zwłaszcza werset 16, to główna teza Pawła, którą poprze argumentami w części doktrynalnej listu (3,1–5,12).

GŁÓWNA TEZA PAWŁA (2,15–16)

¹⁵My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie pogrążonymi w grzechach poganami. ¹⁶A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie dzięki czynkom wymaganym przez Prawo, lecz jedynie dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki czynkom wymaganym przez Prawo, jako że nikt nie osiągnie usprawiedliwienia dzięki czynkom wymaganym przez Prawo.

ST: PS 143,2; EZ 36,22–32

NT: RZ 1,18–32; 3,20–26

KKK: usprawiedliwienie, 1987–1996

Paweł rozpoczyna tę sekcję od przedstawienia sytuacji chrześcijan żydowskiego pochodzenia, w tym Piotra i jego samego, używając pierwszej osoby liczby mnogiej: **My jesteśmy Żydami z urodzenia**. Jako Żydzi, argumentuje dalej, nie należymy

do kategorii **pogrążonych w grzechach pogan**. W wersecie 15 dochodzi do głosu przyjmowane milcząco przez Pawła, powszechne wśród Żydów założenie, że poganie są zepsuci moralnie, ponieważ nie znają Boga ani Jego \dagger Prawa¹. Przekonanie, że poganie to grzesznicy i ludzie nieczyści i jako tacy są przeciwieństwem Żydów, którzy zachowują Prawo i są sprawiedliwi (Ps 1,2–5), było jedną z przyczyn, dla których \dagger judaizanci nie siadali do stołu razem z chrześcijanami wywodzącymi się z pogan.

**TŁO BIBLIJNE:
CO TO ZNACZY
„BYĆ USPRA-
WIEDLIWIO-
NYM”?**

W Starym Testamencie człowiek sprawiedliwy (w \dagger Septuagincie – *dikaios*) to ktoś taki, jak Noe, który postępował dobrze i po Bożemu i dlatego pozostaje z Bogiem w przyjaźni, której częścią jest Jego akceptacja i błogosławieństwo (RDZ 6,9). Człowiek niesprawiedliwy to ktoś postępujący źle oraz nie po Bożemu i dlatego Bóg go osądza, wydając na niego wyrok (RZ 18,23–19,13). Dla Izraela, czyli ludu przymierza z Bogiem, sprawiedliwość oznaczała przede wszystkim zachowywanie wierności w przymierzu z Bogiem przez przestrzeganie Prawa otrzymanego za pośrednictwem Mojżesza (PWT 6,25). Sprawiedliwe postępowanie nie było środkiem pozwalającym zdobyć przyjaźń Boga, lecz pozostawaniem w relacji przymierza, które Bóg w swojej łaskawości zawarł z Izraelem (PWT 7,6–14). Być usprawiedliwionym (w LXX – *dikaioō*) oznaczało być uznanym przez Boga za sprawiedliwego, dlatego, że postępowało się dobrze i po Bożemu. Pobożni Żydzi mieli nadzieję na to, że w dniu sądu Bóg uzna ich za sprawiedliwych (usprawiedliwionych), ponieważ zachowywali Prawo Mojżeszowe (Ps 37,28–29; MDR 3,1–9; DN 12,2–3).

Paweł, w świetle spotkania ze \dagger zmartwychwstałym Panem, pojął głębiej, czym są sprawiedliwość i usprawiedliwienie. Uświadomił sobie, że sprawiedliwość oparta na przestrzeganiu Prawa jest niewystarczająca (GA 3,10–11) i tymczasowa (3,22–25; 4,1–5). Zastanawiał się nad wieloma tekstami ze Starego Testamentu mówiącymi o powszechności grzechu (wiele tych tekstów cytuje w RZ 3,9–19) i doszedł do wniosku, że żaden człowiek nie może zostać usprawiedliwiony na podstawie swego własnego

¹ Podobny język znajdziemy w innych tekstach biblijnych (zob. 1 MCH 2,48; MT 26,45; EF 2,12); położeniu pogan poświęca Paweł więcej miejsca w Liście do Rzymian (1,18–32). Trzeba jednak pamiętać, że to tradycyjne żydowskie postrzeganie pogan nie stanowi jeszcze całości obrazu, o czym przekonał się Piotr (DZ 10,34–35) i czego naucza Paweł (RZ 2,14–16).

postępowania, gdyż nikt nie jest naprawdę sprawiedliwy przed Bogiem (PS 14,1–3; 143,2; RZ 3,10.20)².

Bóg obiecał przez proroków, że zaprowadzi nieskończenie lepszy sposób na rozwiązanie problemu grzechu (JR 31,31–34; EZ 36,22–27). Konieczne było, aby każdy człowiek był usprawiedliwiony w bardziej radykalnym sensie tego terminu – aby każdy człowiek *d o s t ą p i ł u s p r a w i e d l i w i e n i a* mocą Bożego działania, które nie tylko udziela przebaczenia grzechów, lecz przemienia go wewnątrz. Podstawą takiego usprawiedliwienia jest dar Chrystusa, który z miłości ofiarował siebie na krzyżu za nasze grzechy (GA 2,20). To odkrycie sprawia, że wcześniejsze usprawiedliwienie oparte na zachowywaniu Prawa Paweł uważa odtąd „za śmieci” i dodaje: „Byłbym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga” (FLP 3,8–9).

W Piśmie Świętym, zwłaszcza w Księdze Rodzaju (15,6) i Księdze Habakuka (2,4), znalazł Paweł potwierdzenie prawdy, że ludzie zyskują usprawiedliwienie przez wiarę. Przez wiarę w Jezusa i chrzest wierzący zostaje zjednoczony z Nim w Jego śmierci i zmartwychwstaniu oraz otrzymuje Ducha Świętego³. To jest prawdziwe usprawiedliwienie, dzięki któremu człowiek może wejść w harmonijną relację z Bogiem (zob. komentarz do GA 3,6).

Czy usprawiedliwienie przez wiarę oznacza, że odtąd nasze postępowanie nie ma już znaczenia? Nic z tych rzeczy. Paweł, podobnie jak inni autorzy nowotestamentalni, naucza, że każda osoba stanie któregoś dnia przed Chrystusem i zostanie osądzona na podstawie swoich uczynków (RZ 2,5–11;

² Kościół katolicki wierzy, że Maryję – ze względu na szczególną rolę w historii zbawienia, do której została wybrana (ŁK 1,28) – Bóg zachował od zmyś grzechu pierworodnego i od wszelkiego innego osobistego grzechu. Jednak nawet Maryja nie została usprawiedliwiona dzięki własnemu postępowaniu, lecz jej sprawiedliwe postępowanie było możliwe, ponieważ zyskała usprawiedliwienie dzięki łasce otrzymanej przed narodzeniem i na podstawie przyszłej ofiary swojej Syna (KKK 491–493).

³ Zob. GA 2,19–20; 3,27–28; 4,4. O roli Ducha Świętego w usprawiedliwieniu wyraźnie mówi Pierwszy List do Koryntian: „Zostaliście (...) usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego” (6,11).

2 KOR 5,10)⁴. Ci, którzy wytrwali w wierności Chrystusowi, w których wiara działa przez miłość (GA 5,6), którzy siali w Duchu, a nie w łciele (6,8), zostaną przez Chrystusa osądzeni jako sprawiedliwi (MT 25,21.23; 2 TM 4,8). Nowy Testament nazywa czasami ten pozytywny finał sądu „usprawiedliwieniem” (MT 12,36–37 BP; RZ 2,13), a czasami „zbawieniem” (RZ 5,9–10; FLP 1,28). Podobnie jak pierwsze usprawiedliwienie, ostateczne usprawiedliwienie opiera się na wierze w Chrystusa i Jego wierności w stosunku do nas.

[2,16] Paweł zauważa, że chrześcijanie pochodzenia żydowskiego także przyjmują milcząco, iż nie byli wcześniej nienaganni przed Bogiem, gdyż **my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa** – to znaczy być z Nim we właściwej relacji. Od samego początku głoszenia Ewangelii, czyli od dnia Pięćdziesiątnicy, apostołowie wzywali każdego do wiary w Jezusa, by ludzie mogli uzyskać odpuszczenie grzechów wykraczające poza to, co dawało im Prawo Mojżeszowe⁵. Paweł chce powiedzieć, że chrześcijanie żydowscy także uwierzyli w Chrystusa, by otrzymać odpuszczenie grzechów i dostąpić usprawiedliwienia. Z tego wynika, że uważali siebie za grzeszników, nawet jeśli nie byli „pogrążonymi w grzechach poganami” (2,15). Ponadto mieli świadomość, że Prawo Mojżeszowe nie zapewni im usprawiedliwienia.

Pawłowa analiza sytuacji chrześcijan pochodzenia żydowskiego była czymś nowym, ponieważ wykazywała nieadekwatność powszechnego przekonania, iż spełnianie **uczynków wymaganych przez Prawo** zapewnia usprawiedliwienie, innymi słowy, że można zostać osądzonym przez Boga i uznanym za sprawiedliwego na podstawie własnego postępowania. To powszechne przekonanie nie brało bowiem pod uwagę tego, że zarówno Żydzi, jak i poganie znajdowali się w stanie grzechu, z którego Prawo nie jest w stanie żadną miarą ich uwolnić (3,21). W innym miejscu Paweł wyjaśnia, iż Prawo ze swej natury nie jest w stanie usprawiedliwić grzesznika; może jedynie wykazać mu jego winę i dowieść, że zasługuje na karę (3,21–23; RZ 3,20; 7,7–13; zob. *Tło biblijne „Zróznicowane rozumienie Prawa przez Pawła”* na s. 150).

⁴ Zob. także J 5,28–30; GA 6,7–9; AP 20,12–13.

⁵ DZ 2,38; 5,31; 10,43; 13,38; zob. także ŁK 24,47.

**TŁO BIBLIJNE:
CZYM SĄ
„UCZYNKI
WYMAGANE
PRZEZ
PRAWO”?**

W ciągu wielu wieków egzegezy Listu do Galatów różnie interpretowano, co Paweł rozumie przez „uczynki wymagane przez Prawo”. Święty Augustyn, reformatorzy protestanccy i wielu innych chrześcijan rozumiało i rozumie ten termin szeroko jako wszystkie dobre uczynki, które – jak słusznie podkreślają – nie są w stanie usprawiedliwić człowieka. Niektórzy starożytni i współcześni egzegeci pojęcie „uczynków wymaganych przez Prawo” odnoszą wyłącznie lub przede wszystkim do tych elementów Prawa Mojżeszowego, które odróżniają Żydów od pogan, a więc obrzezania, koszernych potraw i zachowywania żydowskiego kalendarza liturgicznego. Ich zdaniem włączenie pogan do ludu Bożego w Chrystusie sprawia, że te elementy Prawa odchodzą już do lamusa, przynajmniej w stosunku do chrześcijan pochodzenia pogańskiego. Trzeci pogląd widzi w „uczynkach wymaganych przez Prawo” całościowe zachowywanie Prawa Mojżeszowego, to znaczy zarówno jego wymogów moralnych, jak i przepisów religijnych. Jeśli przyjrzymy się kontekstowi sześciu miejsc, w których Paweł używa tego wyrażenia, dochodzimy do wniosku, że najbliższe prawdzie wydaje się trzecie stanowisko⁶. Ilekroć Paweł mówi o „uczynkach wymaganych przez Prawo”, ma na myśli zachowywanie całego Prawa Mojżeszowego.

Paweł, mówiąc w Liście do Galatów o „uczynkach wymaganych przez Prawo”, ma na myśli istotne elementy tożsamości żydowskiej, takie jak obrzezanie i przepisy pokarmowe, które judaizanci chcieli narzucić również poganom. Należy także powiedzieć, że w innych tekstach Paweł mówi o „uczynkach” w sensie najbardziej ogólnym i bez odniesienia do Prawa Mojżeszowego, wskazując, że nie są wystarczające do usprawiedliwienia (RZ 4,2.6), bycia wybranym przez Boga (RZ 9,11) i do zbawienia (EF 2,8–9), co potwierdza, że chce przede wszystkim podkreślić prymat łaski Bożej i całkowitą niewystarczalność wysiłków człowieka (RZ 11,6).

Ponieważ Paweł zrozumiał, że przestrzeganie Prawa nie jest w stanie rozwiązać problemu grzechu, może przystąpić do zwalczania błędu tkwiącego u samego

⁶ Zob. RZ 3,20.28; GA 2,16; 3,2.5.10. W większości tych kontekstów Paweł odnosi się wyraźnie do Żydów. Zob. *Tło biblijne „Różnicowane rozumienie Prawa przez Pawła”* na s. 150.

podłoża nauczania judaizantów. W ich przekonaniu zachowywanie Prawa stanowiło, obok wiary w Chrystusa, konieczny czynnik pozwalający dostąpić usprawiedliwienia. Innymi słowy, opierali swą ufność duchową na dwóch filarach: na wierze w Chrystusa i zachowywaniu Prawa. Paweł jednak uświadomił sobie, że te filary są ze sobą nie do pogodzenia. Kto pragnie dostąpić usprawiedliwienia przez zachowywanie Prawa, stara się osiągnąć tym samym swoją sprawiedliwość (FLP 3,9), a zatem dąży do swego rodzaju samousprawiedliwienia. Kto natomiast pokłada wiarę w Chrystusie, odrzuca tym samym samousprawiedliwienie i otrzymuje je za darmo jako dar od Boga, dzięki męce Chrystusa, który cierpiał „za nasze grzechy” (GA 1,4). Mamy zatem wybór: polegać na uczynkach wymaganych przez Prawo lub uwierzyć w Chrystusa. Chrześcijanie pochodzenia żydowskiego wybrali wiarę w Chrystusa, musieli jednak jeszcze uświadomić sobie i zrozumieć, że tym samym uczynki wymagane przez Prawo nie mogą być już dla nich koniecznym środkiem do podtrzymania przyjaźni z Bogiem.

Paweł obstaje tutaj mocno przy swoim stanowisku zarówno dlatego, że jest przekonany o jego słuszności, jak i dlatego, że jest kluczowe dla przedstawienia jego nauczania, które poda nieco dalej. Struktura Pawłowego zdania w wersecie 16 to przykład wspaniałej stylistyki, a jego sens nie pozostawia żadnych wątpliwości: „Przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie dzięki uczynom wymaganych przez Prawo, lecz jedynie dzięki wierze w Jezusa Chrystusa my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki uczynom wymaganych przez Prawo, jako że nikt nie osiągnie usprawiedliwienia dzięki uczynom wymaganych przez Prawo”.

W jednym zdaniu Paweł aż trzykrotnie przedstawia sedno swojego wyводу! Wykorzystuje w tym celu trzy istotne terminy: „usprawiedliwienie”, „uczynki wymagane przez Prawo” i „wiara w Chrystusa/uwierzyć w Chrystusa” – i każdy z nich powtarza trzykrotnie.

Końcówka tego zdania to jednoznaczna i rozstrzygająca wszystko ostatecznie deklaracja, iż **nikt nie osiągnie usprawiedliwienia dzięki uczynom wymaganych przez Prawo.**

Pisząc te słowa, Paweł wspiera swoje twierdzenie aluzją do słów psalmisty zwracającego się do Boga: „Nie pozywaj przed sąd swojego sługi, bo nikt żyjący nie jest sprawiedliwy przed Tobą” (PS 143,2).

List Pawła do Galatów budzi od dawna zainteresowanie czytelników, ponieważ rzuca wiele światła na wczesną historię Kościoła, doktrynę chrześcijańską i na uderzającą osobowość jego autora.

Podtrzymuje równocześnie to zainteresowanie, gdyż przedstawiane w nim z pasją nauczanie jest zawsze istotne dla wiary i życia chrześcijan. (...)

Podejmuje kluczowy i zasadniczy element teologii Pawła – usprawiedliwienia przez wiarę w Chrystusie. To nauczanie, ze względu na jego podstawowy charakter, zasługuje na to, by regularnie do niego wracać, o czym często zapominamy.

(fragment książki)



Cena det. **52,90 zł**

ISBN 978-83-7906-495-3



9 788379 064953

wdrodze.pl

Patronaty medialne:

